



ADOBE STOCK

SPRZEDAŻ ZWIERZĄT NA TARGOWISKACH **W KONTEKŚCIE ICH DOBROSTANU**

Hanna Mamzer

Wydział Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Rozumienie pojęcia „dobrostan zwierząt”

Rozumienie dobrostanu proponowane w obowiązującej w Polsce ustawie o ochronie zwierząt (art. 4.15) to „zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku”. Jest ono zbieżne ze światowymi trendami w tym zakresie. W ramach definiowania, czym jest dobrostan, już w roku 1965 zostało sformułowane tak zwanych pięć wolności. W 1975 roku zostały one zapisane w Kodeksie Dobrostanu Zwierząt FAWC (Farm Animal Welfare Committee (1)). Są to:

1. wolność od głodu i pragnienia,
2. wolność od urazów psychicznych i bólu (przez zapewnienie zwierzętom schronienia, miejsca do wypoczynku i bezpieczeństwa),
3. wolność od ran i chorób,
4. wolność od strachu i stresu,
5. wolność do wyrażania naturalnego zachowania (w tym zapewnienia towarzystwa grupy społecznej, przestrzeni i możliwości ekspresji).

Dzięki pracom Marca Bekoffa (2, 3), jednego z najważniejszych badaczy kwestii dobrostanu zwierząt, ten katalog został rozbudowany o kolejne postulaty, takie jak:

1. wolność do bycia sobą,
2. wolność do wyrażania naturalnych zachowań,
3. wolność do wyboru i kontroli,
4. wolność do zabawy oraz do prywatności,
5. wolność do posiadania sfery bezpiecznej.

Widać z powyższego, że rozumienie pojęcia dobrostan rozwijane jest tak, by uwzględniać indywidualne, złożone potrzeby zwierząt, w tym także psychiczne i społeczne. Należy to podkreślić, często bowiem niestety nadal można spotkać w codziennym podejściu osób nie zajmujących się profesjonalnie dobrostanem zwierząt, opinie wskazujące, że nie jest oczywiste analizowanie zdrowia psychicznego zwierząt. Na polu nauki, etologii, kognitywistyki, psychologii zwierząt, jest to już od dawna oczywistością: zwłaszcza ssaki, ale także inne gromady zwierząt, odczuwają emocje, a stany psychiczne przez nie doświadczane mają oczywisty wpływ na stan somatyczny i *vice versa*. W relacji reakcje psychiczne - reakcje somatyczne pośredniczą zmienne fizjologiczne. O ile na gruncie weterynarii nie stanowi to już dla nikogo *novum*, o tyle dla osób spoza kręgu zainteresowanych tematyką, niestety czasem nadal są to odkrywcze informacje.

W kontekście problemu omawianego w niniejszym artykule jest to o tyle istotne, że w kontrolach targowisk biorą udział (lub sami je prowadzą) urzędnicy miejscy, strażnicy miejscy/gminni, funkcjonariusze policji, inspektorzy różnych instytucji nie wyposażających swoich pracowników w wiedzę na temat behawioru i potrzeb zwierząt. Opinie tych osób, jako przedstawicieli instytucji, są często wiążące, ale pozostają problematyczne. Jeśli są niemerytoryczne, generować mogą istotnie negatywne konsekwencje prawne, tym bardziej, że szeroko rozumiana opinia publiczna jest coraz bardziej wyedukowana w zakresie praw zwierząt i specyfiki ich funkcjonowania oraz ich potrzeb. Dostępność wiedzy na ten temat jest ogromna ze względu na możliwość korzystania z internetu. Dlatego ignorowanie dzisiaj opinii obserwatorów postronnych („zwykłych” obywateli, przedstawicieli organizacji, których statutowym celem pozostaje ochrona zwierząt, mediów) jest zachowaniem ryzykownym. W tym sensie nie tylko dla samych zwierząt jest ważne, by realnie oceniać sytuację ich warunków bytowych, utrzymania czy transportu, ale jest to istotne także dla wizerunku i odpowiedzialności prawnej instytucji kontrolujących (4). Szczególna odpowiedzialność spoczywa na przedstawicielach instytucji i zawodów bezpośrednio związanych z oceną dobrostanu zwierząt (np. Państwowa Inspekcja Weterynaryjna, Izba Lekarsko-Weterynaryjna).

Przytoczone wcześniej podejście M. Bekoffa, jak i rozumienie należytego traktowania zwierząt opisane w ustawie, zakładają *de facto*, że dobrostan nie jest stanem, ale że jest to proces, bowiem zdrowie zwierzęcia (w szerokim rozumieniu zdrowia także wg Światowej Organizacji Zdrowia WHO – somatycznego, psychicznego i społecznego), jest uzależnione od zmian zachodzących i w żywym organizmie (np. starzenie się, moment w cyklu reprodukcyjnym), ale też od zmian zachodzących w środowisku. Dobrostan należy rozumieć więc jako „Złożoną dynamiczną relację o procesualnym charakterze, zachodzącą pomiędzy płaszczyznami funkcjonowania osobnika: somatyczną, behawioralną, psychiczną, społeczną, emocjonalną – modyfikującą się pod wpływem zmiennej sytuacji oraz wynikająca z potrzeb gatunkowych i indywidualnych, kształtowanych przez zapis genetyczny, aktywność własną i doświadczenie oraz wpływy zewnętrzne” (5).

Ocena dobrostanu zwierzęcia wymaga zatem znajomości specyfiki gatunku,

Selling animals at markets in the context of their welfare

Even though the Animal Protection Act of August 21, 1997 prohibits the sale of companion animals at markets, this practice is still carried out: companion animals are sold, but also animals intended for slaughter or breeding (so-called farm animals). At markets you can still buy dogs and cats, other (usually small) mammals, but also poultry and ornamental birds, live fish, including aquarium fish, reptiles and amphibians.

Keywords: welfare, animals, sales, markets.

umiejętności odczytywania złożonych komunikatów niewerbalnych, w tym sposobu odnoszenia się do innych osobników własnego gatunku (np. ptaki na targowiskach zbijają się w „kule” lub przyciskają się do siebie, żeby uzyskać poczucie bezpieczeństwa) oraz zarządzania sobą w przestrzeni, czego nie udaje się mierzyć zmatematyzowanymi algorytmami, chociaż takie próby są podejmowane (np. skala Tufts Animal Care and Condition (6, 7)). Absolutnie niezbędne dla adekwatnej oceny dobrostanu zwierzęcia jest podejście indywidualne, a osoba oceniająca poziom dobrostanu musi być do tego przygotowana merytorycznie i to w ujęciu holistycznym, czyli oceniający musi posiadać możliwość oceny stanu psychicznego i somatycznego zwierzęcia, a także poziomu zaspokojenia potrzeb wynikających z etogramu. Czym innym jest ocena zgodności warunków utrzymania zwierząt z wytycznymi wynikającymi z rozporządzeń, a czym innym ocena dobrostanu zwierząt i to powoduje istnienie rozbieżnych sposobów oceniania warunków bytowania zwierząt: podczas kiedy indywidualnie działający obywatele przekazują uwagi krytyczne wskazujące na znęcanie się nad zwierzętami (bo odnoszą się one do dobrostanu zwierząt), tak instytucje kontrolujące prezentują opinie mniej krytyczne, bo odnoszą się do norm i przepisów. Te dwa obszary (dobrostan i normy) niestety się na siebie nie nakładają w polskim prawodawstwie dotyczącym zwierząt, a co więcej, są niejednokrotnie całkowicie ze sobą sprzeczne. Podkreślić też należy, że stan zwierząt w zasadzie zawsze zależy od tego, jak o nie dbają ludzie, którzy sprawują nad nimi opiekę. Czynniki ludzki ogrywa tutaj więc zasadniczą rolę.

Indywidualne podejście do oceny dobrostanu zwierząt jest wyzwaniem w miejscach znacznego nagromadzenia zwierząt i pośpiechu ludzi, którzy się nimi zajmują (8). Dzieje się tak w ubojniach (9, 10, 11), w schroniskach dla bezdomnych zwierząt (12), czy też właśnie na targowiskach (13), gdzie zwierzęta są traktowane przedmiotowo w tym sensie, że są towarem na sprzedaż, przedstawiają pewną konkretną wartość materialną i mają dostarczyć zysku sprzedającemu. Tylko teoretycznie (piszę teoretycznie, bo na przykład poziom przebodźcowania hałasem jest zawsze źródłem stresu i dyskomfortu dla zwierząt – specyfika funkcjonowania takich miejsc, co do zasady uniemożliwia zapewnienie dobrostanu zwierzętom) można zapewnić względny poziom dobrej opieki w takich miejscach, jednak wymagałoby to znacznego zaangażowania środków przeznaczonych na zatrudnienie odpowiedniej liczby doskonale wyszkolonych osób, które będą w stanie rzetelnie monitorować stan zwierząt, odpowiadać na ich potrzeby i interweniować w uzasadnionych przypadkach (bo osoby te musiałyby dbać o diagnozę i zaspokajanie potrzeb zwierząt, ale też prewencję chorób, bioasekurację i wiele innych aspektów składających się na dobrostan). W praktyce przy masowym nagromadzeniu zwierząt zapewnienie im dobrostanu jest w zasadzie niemożliwe. Można jedynie minimalizować „zło-stan” (14). Niestety też zdarzają się przypadki wykorzystywania tej sytuacji przez ludzi, którzy mając świadomość pozostawiania w takich sytuacjach bez nadzoru, nadużywają swobody działania: traktują zwierzęta źle, ignorują ich potrzeby, sprowadzają je do statusu rzeczy, a nawet stosują wobec zwierząt przemoc (można tu przywołać liczne doniesienia z tzw. śledztw prowadzonych najczęściej przez aktywistów). Dla postronnych obserwatorów, szczególnie nie znających tematyki dobrostanowej, niektóre formy niewłaściwego traktowania zwierząt są nieoczywiste, niedostrzegalne i przez to pozostają bez reakcji.

Sprzedaż zwierząt na targowiskach – wyzwania dobrostanowe

Zwyczajowo funkcjonujące targowiska, na których prowadzona jest sprzedaż zwierząt, stanowią wyzwanie dla organów nadzoru (np. w zakresie weterynarii, transportu, szeroko rozumianej higieny) ponieważ są miejscami, na których panuje znaczny ruch ludzi i stłoczenie zwie-

rząt, duża obecność osób utrudnia lub uniemożliwia kierowanie ruchem i regulowanie zachowań ludzi (15). Miejsca takie są bardzo silnie ekspozowane społecznie: przyjeżdża tam wiele osób, w tym nierzadko dorośli z dziećmi. Zwierzęta są traktowane najczęściej przedmiotowo, jako elementy będące podstawą transakcji handlowych. Regulacja zachowań ludzi wobec zwierząt w takich miejscach wymaga znacznego zaangażowania ze strony nadzorujących służb, niestety jest często zaniebdywana, właśnie ze względu na rozmiar koniecznych działań i niedobory w zasobach, a także nieprecyzyjną wykładnię prawną, powodującą, że kompetencje instytucji i organów nakładają się na siebie, nie pokrywają niektórych obszarów lub pozostawiają luki prawne. Miejsca tego rodzaju stwarzają znaczne problemy dla dobrostanu zwierząt, a są też przy tym specyficzną formą edukacji społecznej – pokazywania obserwatorom, szczególnie nieletnim, jak traktowane są zwierzęta. Zważywszy na liczne zjawiska problematyczne w tym zakresie, kontrolowanie targowisk powinno być ważnym obszarem działań dla odpowiednich służb. Wyzwania dobrostanowe na targach zwierząt obejmują przede wszystkim czynniki takie jak:

1. Obecność dużej liczby ludzi – generuje ona hałas, zgiełk, zapachy, tłok, próby dotykania zwierząt – co jest powodem stresu zwierząt zgromadzonych w celu sprzedaży, ale co także tworzy napięcie wśród ludzi, niejednokrotnie odreagowywane na zwierzętach.

2. Obecność dużej liczby zwierząt – podobnie jak stłoczenie ludzi, stłoczenie na stosunkowo niedużym terenie znacznej liczby zwierząt generuje stres wynikający z faktu silniejszego odbierania przez nie bodźców: wizualnych, słuchowych i zapachowych. Zwierzęta w stresie inaczej wokalizują, wydalają i wydzielają inne hormony: są to sygnały informacyjne dla innych zwierząt.

3. Obecność zwierząt różnych gatunków – przedstawiciele różnych gatunków mają czasem skrajnie odmienne potrzeby. Przykładami mogą być potrzeba izolacji (np. koty) *versus* potrzeba kontaktów społecznych (np. psy); potrzeba ukrycia w norze (np. norka) *versus* ukrycie się na wysokości (np. ptaki), więc zaspokojenie ich w jednym miejscu jest skrajnie trudne.

4. Obecność gatunków zwierząt będących naturalnymi antagonistami – np. ptaki (gołębie) i drapieżniki (koty), co w naturalny sposób u jednych zwierząt generuje lęk, a u drugich pobudza in-



stynkt łowiecki i generuje frustrację wynikającą z niemożliwości zrealizowania tego instynktu.

5. Zagrożenie epizootyczne – stłoczenie zwierząt sprzyja przenoszeniu się chorób, nie tylko pomiędzy zwierzętami, ale też pomiędzy zwierzętami a ludźmi.

6. Urazy – stłoczenie zwierząt, stres, próby ucieczek lub kielźniania zwierząt, pośpiech ludzi, podnoszą prawdopodobieństwo urazów mechanicznych: złamań, zranień, pogryzień, otarć itd.

7. Ograniczenie swobody ruchu – swoboda ruchu dla zwierząt jest jedną z podstawowych potrzeb, bowiem wiąże się ze zdobywaniem pokarmu. Unieruchamianie zwierząt, w tym na siłę, utrzymywanie ich w klatkach, zamkniętych małych kontenerach różnego typu, generuje ogromny stres, lęk i chęć wyswobodzenia się, co nie tylko jest źródłem stresu, ale też może prowadzić do urazów. Czasem stosowane są też przyrządy czy przedmioty uniemożliwiające zwierzętom pewne zachowania, np. stosuje się osłonki na dzioby, by zapobiec wzajemnemu dziobaniu się ptaków.

8. Trudność w dostępie do opieki weterynaryjnej – w miejscach takich jak targi zwierząt nie ma zapewnionej interwencyjnej opieki weterynaryjnej dla zwierząt.

9. Wystawianie na handel zwierząt żywych i martwych (mięso) – zwierzęta rozumieją swoje otoczenie, sprawnie odczytują dochodzące z niego bodźce,



ADOBE STOCK

rozumieją także zagrożenie życia i wyczuwają obecność osobników martwych. Między innymi dlatego na przykład Ustawa o ochronie zwierząt laboratoryjnych i wykorzystywanych do celów naukowych nakazuje uśmiercanie zwierząt z dala od zwierząt żywych (w osobnych pomieszczeniach).

10. Zagrożenie negatywnym wpływem warunków atmosferycznych – na targowiskach zwierzęta bardzo rzadko mają zapewnioną adekwatną ochronę przed nieodpowiednią temperaturą, opadami czy ekspozycją słoneczną oraz nieodpowiednią wentylacją, a poprzez fakt bycia uwięzionymi w małych transportowych klatkach nie mają możliwości zadbania o własny komfort, co zrobiłyby, mając swobodę działania i ruchu.

11. Nieodpowiednia infrastruktura – na targowiska zwierzęta są transportowane w małych klatkach/kontenerach po to, by zminimalizować koszty i w tych klatkach/kontenerach są utrzymywane w trakcie targu. Brak w nich często pojemników na wodę, paszę, nie ma odpowiedniej wyściółki, zwierzęta są utrzymywane w klatkach z podłogą wykonaną z drutu, co ma ułatwiać usuwanie odchodów, ale powoduje ból i cierpienie u przebywających na takim podłożu osobników. Zwierzęta są transportowane m.in. w siatkach/workach, co jest skrajnie sprzeczne z zasadami zapewnienia dobrostanu.

12. Wystawienie na ekspozycję społeczną ze strony ludzi – zwierzęta wystawiane

na sprzedaż mają być widoczne, nie zapewnia się więc im celowo miejsc do ukrycia się. W stanie ekspozycji na nadmiar bodźców zwierzęta odczuwają stres i wynikającą z niego potrzebę kontrolowania bodźca awersyjnego (albo przez oddalenie się od nich, albo przez ukrycie, ostatecznie poprzez atak na bodziec). Niemożność zrealizowania tej potrzeby skutkuje frustracją i zwrótnie potęguje stres (liczne badania naukowe dotyczące ogrodów zoologicznych potwierdzają stresogenność ekspozycji na obecność ludzi).

13. Przemieszczanie zwierząt i ich transport – tak sprzedający, jak i kupujący ludzie zmierzają do maksymalizowania swoich zysków i minimalizowania kosztów, a więc transport, przenoszenie, podnoszenie, przestawianie klatek i proces sprzedaży odbywają się zgodnie z tymi założeniami: szybko. To wpływa na ignorowanie, czasem niezauważanie potrzeb i stanu zwierząt, transportowanie zwierząt w nieodpowiedni sposób zagrożający ich zdrowiu i/lub życiu. Zwierzęta kupowane pod wpływem impulsu są pakowane w zupełnie nieadekwatne „opakowania” (siatki foliowe, kartony bez dostępu powietrza itd.).

14. Przedmiotowe traktowanie zwierząt szczególnie wyzwalane przez pośpiech ludzi i chęć oceny stanu zwierzęcia: zagładanie do pysków, oglądanie zwierząt przy jednoczesnym ich dotykaniu, podnoszeniu.

15. Zagrożenie kataklizmami (pożary)

– publiczne miejsca stanowiące nagromadzenie zwierząt i ludzi są potencjalnie niebezpiecznymi miejscami ze względu na zagrożenie pożarami.

16. Niski poziom higieny – w miejscach znacznego stłoczenia zwierząt i ludzi trudno o kontrolowanie warunków sanitarno-higienicznych, co w skrajnym przypadku może prowadzić do katastrofalnych skutków w zakresie zagrożenia zdrowia i/lub życia zwierząt i ludzi (skrajnym przypadkiem doskonale ilustrującym ten problem jest wybuch pandemii COVID – rozprzestrzenienie się wirusa SARS-CoV-2 stało się możliwe poprzez skrajny brak higieny i kontroli weterynaryjnej na tzw. mokrym rynku w Wuhan w Chinach (16, 17).

Transport zwierząt

Nadrzędnym dokumentem prawnym regulującym postępowanie ze zwierzętami kręgowymi w Polsce jest Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku i jej zapisy są kluczowe w ocenie warunków utrzymania i sposobu postępowania ze zwierzętami.

Zgodnie z wytycznymi ustawy o ochronie zwierząt – art. 6.2. pkt 6 za znęcanie się nad zwierzętami uznawany jest „transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich

zbędne cierpienie i stres”. Z kolei Główny Inspektorat Weterynarii (18) określa, iż: „Szczegółowe przepisy dotyczące komercyjnego transportu zwierząt kręgowych zawarte są w rozporządzeniu Rady (WE) NR 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniające dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97. Zgodnie z ww. rozporządzeniem przewozów komercyjnych zwierząt kręgowych na terytorium Unii Europejskiej mogą dokonywać jedynie przewoźnicy posiadający zezwolenie. Transport w celach komercyjnych nie jest ograniczony do transportu związanego z jednoczesną wymianą pieniędzy, towarów lub usług.

Transport w celach komercyjnych obejmuje w szczególności transport, który bezpośrednio lub pośrednio ma na celu osiągnięcie korzyści finansowych. Przykładem takiego transportu jest przewóz do rzeźni, na targi, do miejsc gromadzenia zwierząt, gospodarstw, punktów skupu i punktów kopolacyjnych.

Pomimo tego iż od powyższego jest szereg wyjątków, to często w przypadku targowisk ze zwierzętami trudno jednoznacznie ustalić, czy poniżej określone zasady formalne powinny być stosowane, trudno bowiem o dostęp do szczegółowych ustaleń, kto, w jakim celu, jakimi środkami i na jakie odległości transportuje zwierzęta. Zezwolenie dla przewoźnika nie jest wymagane, gdy:

- przewóz zwierząt nie jest związany z prowadzoną działalnością, np. przewóz własnego konia, własnym środkiem transportu w celach rekreacyjnych; przewóz w celach niehandlowych zwierząt domowych towarzyszących podróżnym;
- transport zwierząt odbywa się z polecenia lekarza weterynarii bezpośrednio do lub z gabinetów lub klinik weterynaryjnych;
- przewóz jest dokonywany na maksymalną odległość 65 km, liczoną od miejsca wyjazdu do miejsca przeznaczenia;

- transport zwierząt dokonywany jest przez rolników wykorzystujących pojazdy rolnicze lub należące do nich środki transportu, w przypadku, gdy warunki geograficzne wymagają transportu niektórych gatunków zwierząt w celu sezonowego wypasu;
- transport zwierząt dokonywany jest przez rolników wykorzystujących pojazdy rolnicze lub należące do nich środki transportu na odległość mniejszą niż 50 km od ich gospodarstwa.

Wskazania, jak powinien się odbywać transport, załadunek i rozładunek, można znaleźć w „Instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii Nr GIWpr-02010-13/2019 z dnia 2 grudnia 2019 r. w sprawie postępowania powiatowych lekarzy weterynarii przy: zatwierdzaniu przewoźników oraz środków transportu drogowego wykorzystywanych do przewozu zwierząt; kontroli przewoźników oraz przeprowadzaniu kontroli wykonywania transportu drogowego zwierząt pod względem ich dobrostanu”, a instrukcja ta wprostwołuje się na ustawę o ochronie zwierząt oraz stwierdza się w niej, iż jej stworzenie ma na celu ochronę dobrostanu transportowanych zwierząt. Z zawartych tam wytycznych w szczególności wynika że: zwierzęta muszą mieć stały dostęp do wody, nie można ich przenosić/przeganiać i transportować w sposób sprawiający ból i cierpienie (np. chwytając za skrzydła), muszą mieć zapewnioną adekwatną ochronę przed wpływem warunków atmosferycznych, nie mogą przebywać w nadmiernej ciasnocie i bez właściwego dostępu do powietrza, środki transportu i utrzymywania zwierząt mają być tak skonstruowane by zapewnić łatwo czystość, dezynfekcję, zabezpieczenie zwierząt przed wypadkami i uciezkami. Zwierzęta nie powinny stykać się ze swoimi odchodami i moczem na podłodze, kontenery powinny być oznakowane czytelną informacją o przewozie żywych zwierząt. Kontenery powinny być zabezpieczone przed przemieszczaniem się w trakcie jazdy oraz powinno być zminimalizowane ryzyko wstrząsów i uderzeń. Te wytyczne mają na celu zapewnienie dobrostanu zwierząt: z punktu widzenia tegoż dobrostanu jest bez różnicy, jak daleko zwierzęta są transportowane.

Ocena sytuacji zwierząt na targowisku w świetle analiz terenowych

W toku terenowych analiz prowadzonych na miejskich targowiskach ze zwierzętami niejednokrotnie można spotkać się

z traktowaniem zwierząt niezgodnym z zapisami ustawy o ochronie zwierząt, a więc narażającym je na zbędne stres i cierpienie, szczególnie wskazać należy, że w czasie obserwacji uczestniczącej na targowiskach w 2023 roku ujawniono:

A. sprzedaż kotów, co jest działaniem sprzecznym z ustawą, bowiem Art. 10a. 1. zabrania: 1) wprowadzania do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach; 2) prowadzenia targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych; 3) wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. Przy czym: Zakaz, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, nie dotyczy podmiotów prowadzących schroniska dla zwierząt oraz organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Zakaz, o którym mowa w ust. 2, nie dotyczy hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.

Ponadto: Art. 10b. 1. zabrania nabywania: 1) zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach; 2) psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. 2. Zakaz, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, nie dotyczy nabycia psów i kotów od podmiotów prowadzących schroniska dla zwierząt oraz organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

Jednocześnie wskazać należy, iż ustawa określa w art. 4 pkt 17) definicję zwierząt domowych – „rozumie się przez to zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza”.

B. Zaobserwować można sprzedaż ptaków egzotycznych, która nie powinna się odbywać na zewnątrz, w klimatyzowanych pomieszczeniach ze względu na znaczną wrażliwość ptaków na zmiany temperatury, w tym na przegrzanie, w szczególności jeśli w klatkach nie ma poideł, co niestety jest częstą praktyką. Dostęp ptaków do wody jest bardzo ważny ze względu na wrażliwość na wspomniane przegrzanie – pobieranie wody służy regulacji ciepłoty ciała. Często, nawet jeśli w klatkach są poidła czy ewentualnie jakieś inne pojemniki na przykład z karmą, znajdują się one od strony osób zwiedzających, a więc od strony bodźca stresującego ptaki. Ma to ułatwiać obsługę. Niestety, chcąc się napić wody, ptaki muszą zbliżyć się do miejsca, które jest

dla nich najbardziej niepokojące, co jest źródłem stresu. Obawa przed stresorem (ludzie, hałas, cienie, ruch) może być na tyle silna, że ptaki mogą rezygnować z pobierania wody, nawet jeśli jest ona dostępna. Stanowi to zagrożenie zdrowia, a nawet życia zwierząt.

Pomiędzy oglądającymi a ptakami powinna znajdować się jakaś forma bariery ochronnej uniemożliwiającej postronnym osobom nadmierne zbliżanie się do klatek i ingerowanie w przestrzeń ptaków. Sama obecność ludzi, ich ruch i generowany hałas oraz światłocienie są dla ptaków stresorami. Ich stres widoczny jest w gromadzeniu się w grupki, siadaniu blisko siebie i w kątach klatek, jak najdalej od przedniej kratki.

W klatkach często brakuje żerdzi – są one niezbędne po to, żeby ptaki mogły się czuć bezpiecznie. Ptaki takie jak amadyny, zeberki czy aleksandretty nie bytują na ziemi i jeśli mają możliwość, to kryją się przed niebezpieczeństwem powyżej powierzchni ziemi, siadając na przykład na gałęziach. Tego rodzaju ptaki siadają na ziemi albo, żeby żerować, albo jeśli są chore/osłabione. W naturalnym środowisku ich naturalnym zachowaniem nie jest więc siedzenie na podłożu. Także umieszczenie żerdzi w niewłaściwym miejscu, np. zbyt blisko sufitu, uniemożliwia ptakom przyjmowanie naturalnej pozycji ciała. Brak miejsc zapewniających bezpieczeństwo jest źródłem cierpienia dla tych ptaków. Ponadto są one przetrzymywane w typowych klatkach transportowych, które jak sama nazwa wskazuje, powinny być używane jedynie do transportu, a nie do utrzymywania ptaków. Handlujący często jeżdżą z nimi od targowiska do targowiska, bowiem targi odbywają się w różne dni, w różnych miejscach. Powoduje to, że zwierzęta są zamknięte na zbyt małej przestrzeni przez długi czas.

C. Zwierzęta hodowlane: kury, kaczki, króliki utrzymywane bywają w klatkach w nadmiernym zagęszczeniu, bez możliwości swobodnego poruszania się, rozprostowania skrzydeł, co jest niezgodne z zapisem ustawy i zmusza zwierzęta do przebywania w nienaturalnej pozycji (art. 6.2 pkt 7). Gwałtowne przestawianie klatek, stawianie jednych na drugich, wykonywanie czynności na klatkach traktowanych jako „stoliki” wywołuje u ptaków lęk, bowiem obserwują one co się dzieje nad nimi w obawie przed zachowaniami drapieżczymi nadlatujących ptaków. Zachowania gwałtowne płoszą ptaki.

D. Powszechną praktyką jest pakowanie zwierząt w worki z siatki. Wokalizu-

ją one, komunikując lęk i ból. Zwierzęta są przy tym wrzucane jedne na drugie, odwracane do góry nogami, co jest w oczywisty sposób nienaturalne. W workach nie mogły zachowywać naturalnej pozycji ciała i były przenoszone, a potem najprawdopodobniej wywożone dalej bez dostępu do wody, bo nie sposób do zamkniętego worka z poruszającymi się ptakami wstawiać pojemniki z wodą.

E. Zdenerwowane ptaki pakowane bywają w worki z siatki (jak od pakowania ziemniaków), próbują się wtedy wydostać i przemieszczać. Jeśli jest ich po kilka w worku to wzajemnie potęgują swój stres, co wtórnie naraża je na urazy.

F. Zwierzęta często nie mają wody w klatkach, a tam gdzie ona jest, bywało takie stłoczenie zwierząt, że nie mogły one pić. Ustawa o ochronie zwierząt nakazuje zapewnienie stałego dostępu do wody. —

G. Zwierzęta utrzymywane są w nadmiernej bliskości do siebie, co wywołuje ich dyskomfort i nadmierne pobudzenie: w przypadku kogutów obecność drugiego samca w zbyt małym dystansie prowokuje je do walki – ptaki w ten sposób są narażane na urazy.

H. Praktykowana jest sprzedaż ryb w foliowych workach, co w przypadku pęknięcia, uszkodzenia worka naraża ryby na natychmiastową śmierć. Ponadto mała objętość wody szybko się nagrzewa oraz traci stan natlenienia wymagany dla zachowania dobrostanu.

I. Ryby bywają utrzymywane w dużym zagęszczeniu w pojemnikach, a nie wszystkie z nich są natleniane.

J. Szczególnie ptaki, w przytłaczającej większości, są utrzymywane w klatkach brudnych. Są też przekładane do klatek, które bywają wyposażeniem targowiska (są tam zamontowane na stałe) bez żadnej ich dezynfekcji czy choćby mycia, co sprzyja przenoszeniu się chorób. Taka sama sytuacja dotyczy królików.

K. Utrzymywanie królików w metalowych klatkach o podłogach z siatki, bez miejsca do odpoczynku i bez wody, co jest niezgodne z wymogami ustawy o ochronie zwierząt. Zwierzęta są narażone na powstawanie ran w podeszwach łap. Króliki często pakuje się też do worków.

L. Ptakom zakładane są osłonki na dzioby. Z jednej strony zapobiega to dziobaniu się ptaków (kanibalizmowi). Z drugiej jednak strony konieczność ich zakładania wskazuje, że problem kanibalizmu występuje i trzeba go ograniczać. Pojawienie się kanibalizmu w tej formie jest wynikiem stresu u ptaków i jednoznacznie wskazuje na ich złe samopoczucie psychiczne (stres). Osłonki uniemożliwiają ptakom otwieranie dzioba, a więc tym samym uniemożliwiają naturalne zachowania – na przykład jedzenie, picie czy regulowanie temperatury poprzez otwarcie dzioba i oddychanie. Chociaż osłonki są stosowane w produkcji zwierzęcej legalnie, to w odniesieniu do dobrostanu zwierząt są kontraproduktywne. Zmniejszają straty producenta-hodowcy, ale obniżają dobrostan ptaków.

Ustawa o ochronie zwierząt nie reguluje handlu zwierzętami gospodarskimi na targowiskach. Także przepisy bioasekuracyjne związane z obecnością ptasiej grypy zostały zliberalizowane (19). Natomiast cały czas, w zależności od sytuacji epizootycznej obowiązują zmienne ograniczenia i wymogi w handlu trzodą chlewną.

Rola monitoringu społecznego

Na całym świecie monitoring społeczny realizowany przez wolontariuszy i aktywistów stanowi podstawę działań w zakresie ochrony dobrostanu zwierząt, ale wymaga kontroli w celu oceny merytoryczności doniesień. Ze względu na pozamerkantylne, zinternalizowane wartości motywujące te osoby do monitorowania stanu zwierząt, aktywiści docierają w miejsca niedostępne dla opinii publicznej oraz zwracają uwagę na zjawiska, które są problematyczne – i choć jako takie jawią się wielu obserwującym osobom, to ze względu na działanie zjawiska dyfuzji odpowiedzialności, ci postronni obserwatorzy nie podejmują kroków. Doniesienia aktywistów bywają wyolbrzymione – jednak zawsze powinny stanowić sygnał alarmujący prowadzący do sprawdzenia sytuacji i tak też są traktowane m.in. przez Najwyższą Izbę Kontroli (20). W wielu miejscach na świecie prowadzone są obserwacje aktywistów, zmierzające do dokumentowania sposobu obchodzenia się ze zwierzętami i te dokumentacje są istotnym elementem w ocenie zapewnienia dobrostanu zwierząt. Przykładem takich działań na forum zagranicznym jest aktywizm organizacji Sea Shepherd Conservation Society, monitorująca między innymi zjawisko polowania na grindwale

na Wyspach Owczych. Presja społeczna wywołana ujawnieniem wyników obserwacji – sposobów traktowania zwierząt – wymusiła wdrożenie licznych regulacji związanych z procesem zabijania grindwali (21). Na gruncie rodzimym podobne działania można obserwować w przypadku monitorowania dobrostanu ryb podczas ich sprzedaży (22, 23).

W rzeczywistości polskiej koronnym przykładem takich działań z zakresu monitoringu społecznego i społecznej presji jest targ koni w Skaryszewie – tzw. „Skaryszewski Jarmark Koński, Wstępy” – odbywające się raz w roku wydarzenie od lat wywoływało kontrowersje wokół warunków utrzymania zwierząt. Warunki oceniane jako skandaliczne nie tylko przez aktywistów prozwierzęcych, ale też przez samych handlujących (24), udokumentowane przez aktywistów uczestniczących w targach, eksponowane medialnie głównie za pomocą internetu i mediów społecznościowych, wymusiły reakcje ze strony władz samorządowych i instytucji odpowiadających za nadzór, co doprowadziło do radykalnej poprawy warunków traktowania i utrzymania koni w tym miejscu.

Podsumowanie: rekomendacje praktyczne

1. Realna ocena dobrostanu zwierząt na targowiskach wymaga znajomości specyfiki gatunku, rasy, ale też uwzględnienia indywidualnych cech osobniczych zwierzęcia. W przypadku braku znajomości tych zagadnień można powołać do udziału w kontroli eksperta dysponującego adekwatną wiedzą i kompetencjami.
2. Wyzwania dobrostanowe wymienione wcześniej w punktach 1–16 mogą stanowić podstawową listę aspektów, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie dobrostanu zwierząt na targowiskach.
3. Ocena dobrostanu zwierząt na targowiskach wymaga spojrzenia holistycznego, całościowego, nie tylko analizy przepisów prawa, ale także ich odniesienia do konkretnej sytuacji i konkretnego zwierzęcia.
4. Presja społeczna na dokonywanie przez inspektorów Inspekcji Weterynaryjnej i lekarzy weterynarii rzetelnych, dokładnych ocen rośnie. Nie tylko w świadomości społecznej, ale też w komunikacji medialnej widoczne są coraz wyraźniejsze oczekiwania skutecznego wykonywania zadań przez instytucje powołane do oceny dobrostanu zwierząt.
5. Targowiska są trudnym miejscem do oceny dobrostanu zwierząt, bo wyma-

gają podejścia wieloaspektowego: uwzględnienia przepisów prawa, znajomości specyfiki zwierząt, rozumienia otoczenia społecznego i jego oczekiwań, ale także umiejętności odczytywania prawdziwych intencji osób zaangażowanych w prowadzenie schronisk i sprzedaż zwierząt. Podejmowanie działań iluzorycznych, fasadowych, na dłuższą metę będzie generować problematyczne konsekwencje, dlatego warto podejmować działania w oparciu o pogłębioną merytoryczną wiedzę.

6. Popularność targowisk ze zwierzętami spada, maleje też społeczna akceptacja dla takich praktyk, czego wyrazem są zapisy ustawy o ochronie zwierząt. Sprzedaż dużych ssaków na takich targach w zasadzie nie jest realizowana – chyba że organizowane są specjalne dedykowane danemu gatunkowi targi. Z powodu wybuchu pandemii COVID nagłośniony został niejako marginalnie problem targów ze zwierzętami, w tym tzw. mokrych targów, które w Chinach funkcjonują za cichym przyzwoleniem rządu ze względu na brak wystarczającej ilości żywności dla obywateli Chin, którzy radząc sobie z sytuacją niedoborów żywności, podejmują hodowlę i ubój różnych dzikich gatunków, w tym nietoperzy, których spożycie przyczyniło się do wybuchu pandemii. Azjatyckie mokre rynki są niestety przykładami złej praktyki niosącej negatywne reperkusje tak dla ludzi, jak i dla zwierząt (25, 26). ●

Piśmiennictwo

1. <https://wsava.org/wp-content/uploads/2020/02/WSAVA-Animal-Welfare-Guidelines-2018-POLISH.pdf> (dostęp: 31.10.2024).
2. Bekoff M, Meaney C. A. (red.): *Encyclopedia of Animal Rights and Animal Welfare*. Routledge. London–New York 2013.
3. Draper Ch, Bekoff M: *Animal welfare and the importance of compassionate conservation – A comment on McMahon et al.* (2012). „Biol. Conserv.”, 2013, 158, 422–423. DOI: 10.1016/j.biocon.2012.10.024.
4. <https://poznant.vtp.pl/83236025/znecanie-sie-nad-zwierzetami-schronisko-wierzbinek-wojt-radny-sad-kara> (dostęp: 31.10.2024).
5. Mamzer H: *Pojęcie dobrostanu zwierząt jako kategoria transgraniczna*. „Poz. Zesz. Human.”, 2016, 29, 8–17.
6. <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1002/9780470344583.app21> (dostęp: 31.10.2024).
7. Hutu I, Onan G: *Body Condition Scoring*. W: *Animal production: Practical exercises*. Agroprint. Timișoara, RO 2019, 91–106. DOI: 10.13140/RG.2.2.18922.67524.
8. Temple D, Manteca X: *Animal Welfare in Extensive Production Systems Is Still an Area of Concern*. „Front. Sustain. Food Syst.”, 2020, 4, artykuł 545902. DOI: 10.3389/fsufs.2020.545902.

9. https://www.woah.org/fileadmin/Home/eng/Health_standards/tahc/2023/chapitre_aw_slaughter.pdf (dostęp: 31.10.2024).
10. Sinclair M, Hötzel M, Lee N, de Luna M, Sharma A, Idris M, Islam M, Iyazere O, Navarro G, Ahmed A, Burns L, Curry M, Marchant J: *Animal welfare at slaughter: perceptions and knowledge across cultures*. „Front. Anim. Sci.”, 2023, 4, artykuł 1141789. DOI: 10.3389/fanim.2023.1141789.
11. Thaxton Y, Christensen K, Mench J, Rumley E, Daugherty Ch, Feinberg B, Parker M, Siegel P, Scanes C: *Symposium: Animal welfare challenges for today and tomorrow*. „Poult. Sci.”, 2016, 95 (9), 2198–2207. DOI: 10.3382/ps/pew099.
12. Smith–Blackmore M, Newbury S, Blinn M, Bushby P, Cox C, Dinnage J, Griffin B, Hurley K, Isaza N, Jones W, Miller L, Patronek G, Spindel M: *Guidelines for Standards of Care in Animal Shelters*. Association of Shelter Veterinarians 2010.
13. Gregory N. G: *Animal welfare at markets and during transport and slaughter*. „Meat Sci.”, 2008, 80 (1), 2–11.
14. Gzyra D: *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
15. Malak–Rawlikowska A, Gębska M: *Postrzeżenie dobrostanu zwierząt przez uczestników łańcucha żywnościowego w wybranych krajach Unii Europejskiej i w Polsce*. „Roczn. Nauk. Ekon. Rol. i Rozw. Obsz. Wiej.”, 2010, 97 (4), 135–148. DOI: 10.22630/RNR.2010.97.4.71.
16. Nowicki J, Mamzer H: *Pandemia COVID–19 a dobrostan psów jako zwierząt towarzyszących w kontekście koncepcji „one health”*. W: Mamzer H, Białas P. (red.). *Jedno zdrowie. O powiązaniu zdrowia ludzi i innych gatunków*. Atut, Wrocław 2022, 219–245.
17. Aviva V, Mamzer H, Ng Z, Farkas K. J.: *People and their Pets in the Times of the COVID–19 Pandemic*. „Soc. Reg.”, 2020, 4 (3), 111–128. DOI: 10.14746/sr.2020.4.3.06.
18. <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/transport-zwierzat> (dostęp: 31.10.2024).
19. <https://www.agropolska.pl/produkcja-zwierzec/drob/drob-wychodzi-na-wolnosc-i-wraca-na-targowiska>, 293. html (dostęp: 31.10.2024).
20. *Najwyższa Izba Kontroli: Nadzór nad transportem i ubojem zwierząt gospodarskich*. Warszawa 2017. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,15010,yp,17480.pdf> (dostęp: 31.10.2024).
21. Mamzer H: *Ubój rytualny – tradycja polowania na grindwale na Wyspach Owczych*. [W:] Mamzer H. (red.). *Różnice kulturowe w traktowaniu zwierząt*. Atut, Wrocław (2020).
22. <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1092674,ochrona-prawa-zwierzat-kuslewicz-o-prawach-karpi.html> (dostęp: 31.10.2024).
23. <https://www.otwarteklatki.pl/blog/karpie-przelomowy-wyrok> (dostęp: 31.10.2024).
24. https://forum.gazeta.pl/forum/w,68,38123911,38123911,Co_to_bylo_w_Skaryszewie_html (dostęp: 31.10.2024).
25. Zhong S, Crang M, Zeng G: *Constructing freshness: the vitality of wet markets in urban China*. „Agric. and Hum. Val.”, 2020, 37, 175–185. DOI: 10.1007/s10460-019-09987-2.
26. Xiao X, Newman Ch, Buesching Ch, Macdonald D, Zhou Z–M: *Animal sales from Wuhan wet markets immediately prior to the COVID–19 pandemic*. „Sci. Rep.”, 2021, 11, artykuł 11898. DOI: 10.1038/s41598-021-91470-2.

Hanna Mamzer, e-mail: mamzer@amu.edu.pl